

Pij wodę z kranu

więcej na str. 5

Precz z plastikowymi butelkami

Nowoczesne technologie w służbie dbałości o środowisko



Funkcję prezesa zarządu MZGOK Konin pełnię od niedawna, bo od 1 lipca 2019 roku.

Pierwszym pozytywnym zaskoczeniem tuż po przekroczeniu bramy był stan, w jakim nasz zakład jest utrzymany pod względem zieleni i czystości (a przecież zajmujemy się odpadami).

Na terenie zakładu znajduje się wiele trawników, rabat, nasadzeń kwiatów, krzewów i drzew.

Najważniejsi jednak dla każdej firmy są ludzie tam zatrudnieni. Po dwóch miesiącach mojej pracy stwierdzam z całą odpowiedzialnością i satysfakcją, że największą wartością naszego zakładu są jej pracownicy. Odbyłem dziesiątki, jeśli nie setki spotkań i rozmów z pracownikami. Mam przekonanie i pewność, że są to

ludzie o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych. Ponadto cechują się wielkim zaangażowaniem, wykraczającym często poza ich zakres obowiązków. Wielu to prawdziwi pasjonaci.

Moja ocena zakładu i jej części składowych.

Majątek zakładu stanowi nowoczesna spalarnia, sortownia, składowisko i kompostownia. Poza tym magazyny i place do składowania odpadów oraz maszyny i urządzenia.

Bardzo ważną składową MZGOK-u w Koninie jest sortownia. Niestety linia sortownicza ma już 17 lat, jest przestarzała i ulega częstym awariom. Moim celem jest instalacja nowoczesnej, optopneumatycznej sortowni.

Instalacja zautomatyzowanej linii sortowniczej znacznie poprawiłaby wskaźniki selektywnego odzysku. Naszemu zakładowi taka instalacja zapewniłaby dalszy rozwój, a co za tym idzie lepszą i ważniejszą pozycję w branży gospodarki odpadami komunalnymi.

Na zakończenie chcę powiedzieć kilka słów o spalarni. Samo pojęcie i definicja „spalarni odpadów” ma często wydźwięk negatywny wśród społeczeństwa.

Pragnę wszystkich państwa uspokoić i zapewnić, że nasza spalarnia jest całkowicie bezpieczna dla środowiska. Nowoczesne spalarnie (nasza do takich się zalicza) to bardzo bezpieczna forma unieszkodliwiania i zagospodarowania odpadów komunalnych, pozwalająca w procesie termicznej obróbki odzyskiwać energię elektryczną i ciepło na potrzeby miasta.

Naszym celem jest jak najlepsza realizacja zadania publicznego, jakim jest zagospodarowanie odpadów komunalnych. Niczego nie zrobimy sami, konieczna jest współpraca samorządów, przedsiębiorstw komunalnych, a nade wszystko życzliwi, wyedukowani ekologicznie mieszkańcy. To z nimi i dla nich realizujemy duży program edukacyjny, na którego efekty z niecierpliwością będziemy czekać.

**Serdecznie pozdrawiam,
Henryk Drzewiecki**

W tym numerze:

- | | |
|--|--------|
| • Nowoczesne technologie w służbie dbałości o środowisko | str. 2 |
| • | str. 3 |
| • Jak możemy pomóc sortowni odpadów | str. 4 |
| • Woda z kranu lepsza niż ze sklepu | str. 5 |
| • Gmina Dobra świeci przykładem | str. 6 |
| • Koninianie segregują odpady od prawie 20 lat | str. 7 |
| • Aforyzmy przesłane przez czytelniczkę | str. 7 |
| • Z korzyścią dla środowiska i potrzebujących | str. 8 |

Pragnieniem naszym jest aktywny Państwa udział w odbiorze przekazywanych treści. Czekamy zatem na e-maile, telefony. Z dużą uwagą będziemy śledzić komentarze do wybranych artykułów, ciekawe rozwiązania proekologiczne, które możemy popularyzować. Żywimy nadzieję na przesłanie cennych uwag.

Informator Ekologiczny Eko-Gmina

Wydany na potrzeby projektu pn. „Świat czysty jest piękniejszy!”. Realizowany w ramach Działania 4.5 Ochrona Przyrody Poddziałanie 4.5.4 Edukacja ekologiczna, w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) na lata 2014-2020, który uzyskał dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR)

MZGOK Spółka z o.o. w Koninie

ul. Sulańska 13, 62-510 Konin

Kontakt z zespołem redakcyjnym: bok@mzgok.konin.pl

tel. (63) 246-81-79

faks (63) 246-92-91



To żmudna, ale bezpieczna dla zdrowia praca

Jak możemy pomóc sortowni odpadów

Do sortowni znajdującej się w Miejskim Zakładzie Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie z roku na rok dostarczanych jest coraz więcej odpadów pochodzących z selektywnej zbiórki. To tutaj właśnie pięć dni w tygodniu, w systemie trzyzmianowym, ponad 40 pracowników rozdziela surowce na te wysyłane do firm zajmujących się recyklingiem i te trafiające do spalarni.

Sortownia przy MZGOK-u ma już 17 lat. Była oddana do użytku w 2003 roku, ale to 2004 był pierwszym całym rokiem jej funkcjonowania. Wtedy trafiło tutaj 1.200 ton surowców wtórnych. W kolejnych latach ich liczba rosła. W 2018 było to już ponad 9 tysięcy ton. – W tym roku na pewno

biegała jeszcze sprawniej? – **Przed wszystkim zaznajomić się z zasadami selektywnej zbiórki odpadów, by do pojemników trafiały te odpady, które rzeczywiście nadają się do recyklingu. Szeroka kampania informacyjna powinna to ułatwić. Ulotki, informator**

pliński. Najczystszy strumień odpadów to szkło, dobrze jest też w przypadku makulatury. – **Aczkolwiek zauważam, że poziom jej zanieczyszczenia w ostatnim czasie niestety wzrósł** – dodaje kierownik sortowni.

Pracownicy sortowni przechodzą szkolenia, w jaki spo-

ścić te, które nadają się do dalszego przetworzenia – recyklingu.

Osoby pracujące w sortowni MZGOK-u na co dzień wyposażone są w odzież ochronną, przechodzą także szczepienia na dur brzuszny, żółtaczkę i tężec. – **Regularnie prowadzone są ba-**

są pozytywne – wyjaśnia Dariusz Ciepiński. – **Aby zminimalizować uciążliwość odorów, w kabinie sortowniczej zapewniona jest odpowiednia wymiana powietrza. Kabina jest klimatyzowana, a w okresie obniżonych temperatur zewnętrznych pracownicy korzystają z podgrzewanych podestów podłogowych** – wyjaśnia Szymon Kocioruba. Dla ułatwienia pracy, MZGOK zakupił też rozrywarkę do worków. Teraz odpad z rozerwanego mechanicznie worka trafi bezpośrednio do kabiny sortowniczej. – **To duże ułatwienie, co powinno przełożyć się również na skuteczność samego procesu sortowania** – dodaje Szymon Kocioruba.

Warto podkreślić, że w najbliższym czasie planowana jest modernizacja 17-letniej koniń-

przekroczymy 10 tysięcy ton surowców wtórnych do przetworzenia w sortowni – wyjaśnia Szymon Kocioruba, główny technolog MZGOK-u w Koninie.

Do sortowni trafiają odpady pochodzące z selektywnej zbiórki. Są one tutaj poddawane segregacji „ręcznej”. Najprościej rzecz ujmując, w specjalnej kabinie sortowniczej, w trakcie jednej zmiany, 12 pracowników stoi przy taśmie i oddziela odpady na te, które nadają się do recyklingu i te, które stanowią zanieczyszczenie, tzw. balast, kierowany do bunkra spalarni. – **Jest to bardzo żmudna praca** – mówi Szymon Kocioruba. – **Takie odpady zawierają bardzo dużo zanieczyszczeń, które nie powinny się znaleźć w żółtym worku.**

Obecnie w sortowni pracują 44 osoby, w tym trzech kierowników zmianowych, operatorzy i sortowacze. Od sierpnia odpady sortowane są w systemie trzyzmianowym, od poniedziałku do piątku. Czy może to odbywać się jeszcze częściej? Niewykluczone, bo wszystko zależy od liczby surowców.

W jaki sposób mieszkańcy Konina i regionu mogą pomóc w tym, by praca w sortowni prze-



Eko-Gmina, aplikacja mobilna „Świat czysty”, strony edukacyjne, strony internetowe, broszury, portale przybliżają tę problematykę. Jeśli się nimi zainteresujemy, powinien zniknąć problem żółtego worka, do którego trafia dużo różnych odpadów – wyjaśnia Dariusz Ciepiński, kierownik sortowni. Mowa oczywiście o tworzywach sztucznych i metalach. – **W tych workach trafiają się odpady wielkogabarytowe, a to wymaga na ciągach technologicznych sortowni posiadanie między innymi urządzeń, które będą w stanie je zmniejszyć, skruszyć** – dodaje Dariusz Cie-



sób odpowiednio dzielić surowce. Ciągłe dochodzą nowe produkty i opakowania, więc czasem nie jest łatwo wychwy-

dania środowiska pracy, takie jak pomiary hałasu, zapylenia i innych czynników szkodliwych dla zdrowia i życia. Ich wyniki

skiej sortowni, która ma doprowadzić do uzyskania największego poziomu odzyskiwania surowców wtórnych. Obecnie trwa opracowywanie koncepcji. – **Bez wspomaganie w formie separatorów optycznych czy balistycznych poziom odzysku zawsze będzie niższy niż w najnowocześniejszych obiektach** – dodaje główny technolog. Zastosowanie nowych urządzeń nie wyeliminuje jednak pracy człowieka. Osoby, które teraz ręcznie segregują odpady, będą pracownikami inspekcyjnymi, czyli kontrolującymi dany strumień surowców na automatycznej linii.

Ograniczamy ilość plastiku oddanego do środowiska

Woda z kranu lepsza niż ze sklepu

Kiedy na ulicach Konina pojawiły się billboardy z hasłem: „Nie daj nabić się w butelkę, pij wodę z kranu”, wielu mieszkańców zadało sobie pytanie, czy naprawdę można bezpiecznie gasić pragnienie kranówką? Okazuje się, że to nie tylko bezpieczne, ale dużo tańsze, zdrowsze i bardziej ekologiczne niż kupowanie wody w plastikowych opakowaniach.

Woda, która trafia do mieszkańców Konina, pobierana jest z 18 studni głębinowych znajdujących się wzdłuż prawego brzegu Warty. Pobierana jest z głębokości 120 metrów! Stamtąd tłoczona jest do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji i trafia na ciąg technologiczny – zostaje napowietrzona, przechodzi proces utleniania i redukcji żelaza oraz manganu, później jest filtrowana i dezynfekowana. Dopiero wtedy trafia do mieszkańców. Warto też podkreślić, że sama technologia uzdatniania wody oparta jest na procesach naturalnych, nie ma tam żadnej chemii, woda głębinowa nie pogarsza więc ani trochę swojej jakości.

– Nasza woda spełnia wszystkie wy-

magania stawiane w rozporządzeniu ministra zdrowia. To woda głębinowa. Musi być uzdatniana z powodu żelaza i manganu, choć to naturalne pierwiastki, które spożywamy również w suplementach, by wzbogacić organizm, a tu mamy je w naszej wodzie, w kranach. Uzdatnianie polega na napowietrzaniu i usunięciu nadmiaru żelaza do norm obowiązujących w rozporządzeniu ministra zdrowia – wyjaśnia Małgorzata Opasiak, kierownik laboratorium badań środowiskowych PWiK-u. Jak zapewnia, ona sama w domu pije wodę prosto z kranu. Podobnie Maciej Nowicki, rzecznik prasowy przedsiębiorstwa. – Wodę można pić bez obaw, bez przegotowania, bez filtrowania.

stąd pewność, że wszystkie jej parametry są zachowane. Inaczej wygląda to w przypadku wód butelkowanych, gdyż nie znamy sposobu ich przechowywania, nie wiemy, czy nie stały w wysokiej tem-

nin jest bowiem jednym z pierwszych miast w Polsce, które zainstalowały tzw. źródła do wody pitnej we wszystkich placówkach, w których było to możliwe. Dziś jest ich ponad 20.



■ PWiK od lat wprowadza nowe technologie, by stać się firmą proekologiczną

W ten łatwy sposób ograniczymy ilość plastiku oddawanego do środowiska. Średnio statystyczny Polak wyrzuca około 150 butelek rocznie. Każdego dnia na całym świecie wyrzucanych jest ich 100 mln, co w ciągu roku daje około 4 biliony plastikowych toreb, a wyprodukowanie jednej butelki to pół kilograma emisji dwutlenku węgla. Tylko jedna czwarta plastikowych opakowań jest przetwarzana!

My chcemy poprawić te wyniki. Robimy to ze społecznej odpowiedzialności biznesu – mamy bardzo dobry produkt i chcemy się nim pochwalić – mówi. Dodaje, podobnie jak kierownik laboratorium, że woda kranowa jest badana, także przez sanepid, w różnych punktach sieci wodociągowej,

peraturze. Coraz więcej mówi się też o mikrocząsteczkach plastiku, które znajdują się w butelkach, ale także w innych produktach spożywczych. Jak podkreśla Maciej Nowicki, warto zastanowić się też nad filtrowaniem kranówki, bo nie poprawia to jej walorów zdrowotnych. – W ten sposób można wodę wyjałowić i pozbyć się wszystkich bogactw mineralnych, które Pewiczanka posiada. A ma ich sporo, bo średnio ok. 650 miligramów na litr. Dla porównania, to więcej niż jedna z najpopularniejszych wód butelkowanych. Tu mamy jeszcze dodatkowo pewność, że woda jest świeża – podkreśla. Pewiczankę piją w szkołach wszyscy uczniowie, Ko-

Wątpliwości mieszkańców budzi jednak stan naszej sieci wodociągowej. Jak zapewnia Marcin Kędziński, zastępca kierownika działu produkcji wody, PWiK dokłada wszelkich starań, by nie nastąpiło wtórne skażenie w sieci. Dlatego też są one pękane na bieżąco, ich stan poprawiają także modernizacje i wymiany rur. I na koniec jeszcze czynnik ekonomiczny – dwie półtoralitrowe butelki wody kupione w sklepie kosztują średnio około 5 zł. Tyle samo zapłacimy za tysiąc litrów Pewiczanki!

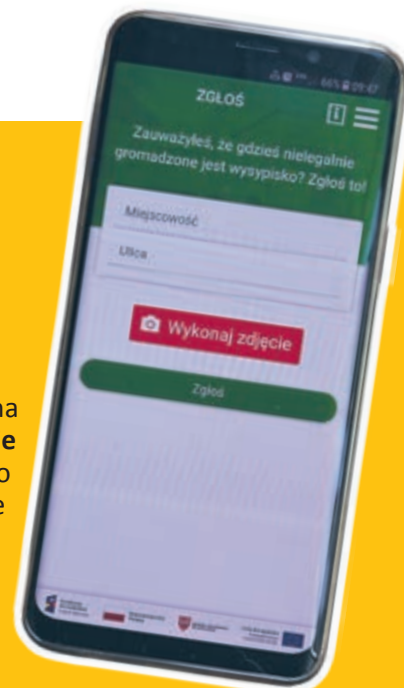


■ Poidelko. Doskonały przykład ograniczania ilości plastiku w mieście

Walczymy z nielegalnymi wysypiskami odpadów

Po raz kolejny przypominamy wszystkim mieszkańcom subregionu konińskiego o bezpłatnej ekologicznej aplikacji na urządzenia mobilne pod nazwą „Świat czysty jest piękniejszy!”. Jak ją pobrać? To bardzo proste, wystarczy w sklepie Google Play wpisać frazę „Świat czysty”. Pamiętajmy, że to nie tylko źródło praktycznych porad w zakresie efektywnego segregowania odpadów. Znajdziemy w niej harmonogram odbioru odpadów w każdej gminie, bazę selektywnie zbieranych odpadów, a także dowiemy się do jakiego worka, pojemnika możemy konkretny odpad wrzucić.

Uwaga. Dzięki tej aplikacji możemy także zgłaszać porzucone odpady, wskazywać lokalizację nielegalnych wysypisk. Wystarczy wykonać zdjęcie i wpisać adres miejsca, w którym je znaleźliśmy. W ten oto sposób możemy przyczynić się do ciągłego sprzątania naszej małej ojczyzny.



Słowniczek Wszystko o odpadach

• BIOODPADY •

ulegające biodegradacji odpady z ogrodów i parków, odpady spożywcze i kuchenne z gospodarstw domowych, gastronomii, zakładów zbiorowego żywienia, jednostek handlu detalicznego, a także porównywalne odpady z zakładów produkujących lub wprowadzających do obrotu żywność;

• EMISJE •

to wprowadzanie bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi: substancji lub energii (ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne).

• KOGENERACJA •

proces technologiczny jednoczesnego wytwarzania energii elektrycznej i użytkowego ciepła w elektrociepłowni.

• MAGAZYNOWANIE ODPADÓW •

to czasowe przechowywanie odpadów obejmujące: wstępne magazynowanie odpadów przez ich wytwórcę, tymczasowe magazynowanie odpadów przez prowadzącego zbieranie odpadów, magazynowanie odpadów przez prowadzącego przetwarzanie odpadów;

• ODPADY ULEGAJĄCE BIODEGRADACJI •

odpadach ulegających biodegradacji – rozumie się przez to odpady, które ulegają rozkładowi tlenowemu lub beztlenowemu przy udziale mikroorganizmów;

• ODZYSK •

wszelkie działania, niestwarzające zagrożenia dla życia, zdrowia ludzi lub dla środowiska, polegające na wykorzystaniu odpadów w całości lub w części, lub prowadzące do odzyskania z odpadów substancji, materiałów lub energii i ich wykorzystania.

• PONOWNE UŻYCIE •

to działanie polegające na wykorzystywaniu produktów lub części produktów niebędących odpadami ponownie do tego samego celu, do którego były przeznaczone;

• POSIADACZ ODPADÓW •

oznacza to wytwórcę odpadów lub osobę fizyczną, osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej będące w posiadaniu odpadów; domniemywa się, że władający powierzchnią ziemi jest posiadaczem odpadów znajdujących się na nieruchomości;

Są paragrafy na nielegalne wysypiska

Gmina Dobra świeci przykładem

Wprowadzona ponad pięć lat temu reforma systemu gospodarowania odpadami miała rozwiązać problem nielegalnych wysypisk śmieci w gminach. Tymczasem kłopot nie tylko nie zniknął, ale jeszcze się nasilił. Doskonałym przykładem na skuteczną walkę ze „śmieciarzami” jest gmina Dobra w powiecie turkowskim. Również policjanci zapowiadają, że porzucającym odpady w miejscach do tego nieprzeznaczonych grożą wysokie kary, więc nie są bezkarni.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w ubiegłym roku różnica między ilością faktycznie wytwarzanych odpadów a zarejestrowaną ilością odpadów zebranych wynosi ponad 2 miliony ton śmieci. Aż tyle odpadów prawdopodobnie trafiło na dzikie wysypiska. Co gorsza, część z tych odpadów jest niebezpieczna zarówno dla środowiska, jak i dla ludzi. Przed kilkoma tygodniami z problemem nielegalnego wysypiska zmagala się gmina Dobra w miejscowości Golimówka. Urzędnicy poinformowani zostali, że na terenie tamtejszej strzelnicy znajduje się duża ilość odpadów pochodzących z remontu domu i nie tylko. W śmieciach znajdowało się dosłownie wszystko: części samochodowe, przeterminowane leki dla zwierząt i odpady budowlane. Gmina o dzikim wysypisku poinformowała policję. Dzięki zaangażowaniu dzielnicowego i urzędników sprawę bardzo szybko namierzono. Okazał się nim mieszkaniec sąsiadującej z Dobrą gminy Kawęczyn. Mężczyzna nie tylko ukarany został najwyższym z przewidzianych za tego typu przestępstwo, 500-złotowym mandatem. Dodatkowo w ciągu dwóch godzin miał uprzątnąć śmieci. I oczywiście zrobił to. Jak zapewnia burmistrz Tadeusz Gebler, gmina dołoży wszelkich starań, by każdy, kto będzie wywoził lub porzucał śmieci w niedozwolonych miejscach, został zatrzymany i ukarany. Aby ułatwić identyfikację sprawców, burmistrz zamierza w miejscach, gdzie najczęściej podrzucane są śmieci, w najbliższym czasie umieścić fotopułapki. Z takich urządzeń, i to z powo-

dzeniem, korzystają również pracownicy nadleśnictw. Bardzo często zgłoszenia o nielegalnych wysypiskach otrzymują policjanci. – **Mamy pełen wachlarz możliwości, aby osoba wyrzucająca nielegalnie śmieci została odpowiednio ukarana. Pozostawienie odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych podlega karze grzywny z artykułu 75. Kodeksu wykroczeń do 500 złotych. Ponadto w myśl art. 154 paragraf 2. Kodeksu wykroczeń osoba, która wyrzuca na nienależącym do niej polu kamienie, śmieci, padlinę lub inne nieczystości, może zostać ukarana grzywną w wysokości do 1.000**



złotych lub nagana – wyjaśnia Mateusz Łatuszewski, rzecznik komendanta policji w Turku, dodając, że w przypadkach przestępstw większej wagi policjanci mogą wykorzystać również art. 183 paragraf 1., który brzmi: „Kto wbrew przepisom składu, usuwa, przetwarza, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady

Śmieci Dobra

W śmieciach wyrzuconych w Golimówce w gminie Dobra były odpady pochodzące nie tylko z remontu domu, ale również części samochodowe, przeterminowane leki dla zwierząt i odpady budowlane

lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka, lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świe-

cie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. – **Jak widać paragrafów oraz sposobów, by ukarać osoby, które wyrzucają śmieci w miejscach do tego nieprzeznaczonych jest wiele, więc nie mogą one czuć się bezkarne** – dodaje Mateusz Łatuszewski.



Koninianie segregują odpady od prawie 20 lat

Wysepki ekologiczne to ogólnodostępne miejsca, w których stoją przynajmniej trzy pojemniki: na papier, szkło oraz metale i tworzywa sztuczne. Znajdują się przede wszystkim pomiędzy blokami, ale też w miejscach publicznych, gdzie ludzi jest więcej, a więc i więcej odpadów. Segregacja ich na frakcje w Koninie to nie wymysł ostatnich czasów, trwa już prawie 20 lat.

W Koninie mamy ponad 300 wysepki ekologicznych. Znajdują się w większości przy altanach śmietnikowych na odpady zmieszane, rozmieszczonych na osiedlach. Do pojemników powinny trafiać śmieci podlegające segregacji – osobno szkło, papier oraz plastiki i metale. Na tle całego kraju mieszkańcy naszego miasta nie wypadają najgorzej, choć przed nami jeszcze trochę pracy. – **W Koninie od początku lat dwutysięcznych segregacja prowadzona była tak, jak powinna być prowadzona obecnie. To znaczy zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem, które dokładnie określa, należy segregować i do jakich pojemników. W kraju wyglądało to różnie. W wielu miastach był tylko podział na odpady suche i mokre, gdyż nie było wtedy wytłuszczonych** – mówi Paweł Bielecki, kierownik zakładu usług komunalnych PGKiM-u w Koninie.

Z wysepki ekologicznych śmieci odbierane są zgodnie z harmonogramem



■ Z wysepki ekologicznych PGKiM odbiera śmieci 2 razy w miesiącu

ustalonym pomiędzy miastem a Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dwa razy w miesiącu

śmieciarki wybierają więc plastik, raz papier i szkło. To jednak tylko tzw. minimum. – **Mamy oczywiście dopisane**

„nie dopuścić do przepełnienia”. Dlatego odbieramy odpady, gdy jest taka potrzeba. Wszystko uzależnione jest od pory roku – w okresie letnim plastiku jest dwa razy więcej, stąd też mogą czasami zdarzyć się przepełnienia. Staramy się jednak zachować porządek – wyjaśnia Paweł Bielecki. Odbierając nieczystości, pracownicy PGKiM-u nadal zauważają, że mieszkańcy źle segregują – często wrzucają worki byle jak, byle gdzie. Największy problem jest z tworzywami sztucznymi. W przypadku szkła idzie nam doskonale – ponad 90 proc. zostaje odzyskane, podobnie jest z papierem. Do pojemnika na tworzywa trafiać powinny i metale, i tworzywa sztuczne, i odpady wielomateriałowe, dlatego tu najłatwiej się pomylić. – **Dlatego też prowadzimy akcje informacyjne. W najbliższym czasie po raz kolejny trafią do mieszkańców ulotki informujące co, gdzie i jak segregować** – zapewnia kierownik zakładu usług komunalnych.



Aforyzmy przesłane przez czytelnickę

W czerwcu 2019 roku jako dodatek do „Przeglądu Konińskiego” czytelnicy Informatora Ekologicznego Eko-Gmina otrzymali. Wiele interesujących informacji dotyczących ekologii dzięki MZGOK Sp. z o.o. w Koninie uzyskali.

* * *

Barwna publikacja moc wskazówek w postępowaniu z odpadami przekazuje. Wśród młodych i starszych mieszkańców subregionu konińskiego dbających o czystość wiedzę propaguje.

* * *

Mieszkańcy po lekturze Informatora Ekologicznego nowe dobre nawyki do swego życia wprowadzają. O wielu inicjatywach w zakresie ekologii dzięki zamieszczonym artykułom wiadomości zdobywają.

* * *

MZGOK Sp. z o.o w Koninie poprzez swe działania:
– w zakresie kultury ekologicznej mieszkańców edukuje,
– od każdego z nas, będącego Eko, odpowiedzialności wypatruje.

* * *

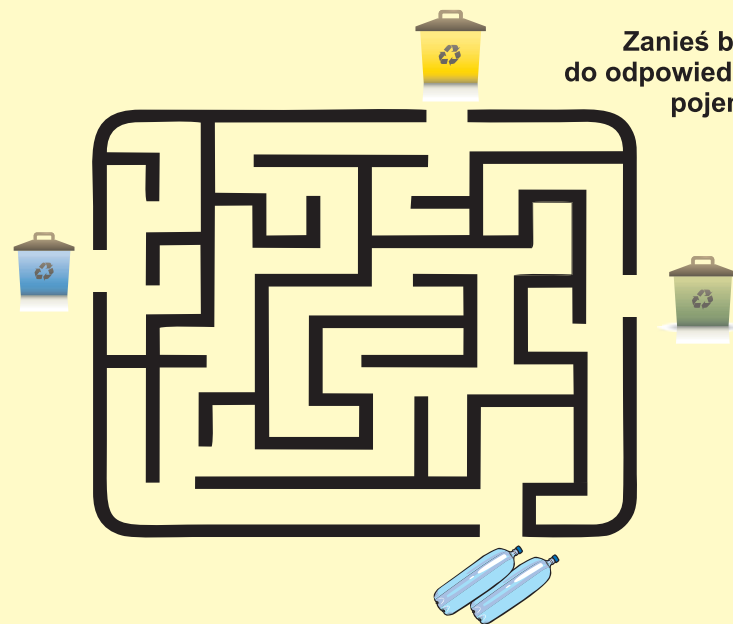
Do autorów Informatora Ekologicznego podziękowania za realizację tematów w ramach projektu „Świat czysty jest piękniejszy” kieruję. Na dalsze publikacje artykułów w kolejnych numerach z przyjemnością dalszej lektury oczekuję.

Konin. 3.07.2019 r.

Maria Barbara Trocha



Zanieś butelki do odpowiedniego pojemnika





Z korzyścią dla środowiska i potrzebujących

Przy każdym generalnym sprzątnięciu szafy powraca to samo pytanie: co zrobić z nienoszonymi, ale niezniszczonymi ubraniami? Nie-małe dylematy towarzyszą także podczas remontów: jak pozbyć się wysłużonego, ale jeszcze dobrego fotela, regału albo lodówki? Czy rzeczywiście jedynym i najlepszym rozwiązaniem jest... pojemnik na odpady? A może warto pomyśleć o tym, aby naszym przedmiotom podarować drugie życie? Z korzyścią zarówno dla osób potrzebujących, jak i środowiska naturalnego! W subregionie konińskim nie brakuje instytucji, które chętnie przyjmą dobre i czyste ubrania, zabawki, pościel, ręczniki, a nawet meble. Oto krótki poradnik.

KONIN

Zbiórką ubrań w Koninie zajmuje się Polski Czerwony Krzyż. **Dziecięcą odzież** można przynosić do Świetlicy Środowiskowej przy ulicy Dmowskiego 2 (czynna od 13.00 do 17.00, w czwartki od 14.00 do 18.00). – **Osoby zainteresowane przekazaniem odzieży dla dorosłych** kierujemy głównie do schroniska i noclegowni, bo tam są **największe potrzeby** – informuje Stanisława Paszak, kierownik PCK w Koninie. – **Można również przynosić pościel i ręczniki, oczywiście czyste i niezniszczone!**

Agata Kazimierska, dyrektor Hospicjum Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Koninie (Centrum Medycyny Paliatywnej Maxmed 1 w Koninie) przyznała, że bardzo przydałby się **regał**, na którym pacjenci mogliby ustawiać swoje prace powstające podczas terapii zajęciowej. – **Byłoby to również dobre miejsce na książki** – powiedziała.

Estetyczna, kolorowa **pościel i ręczniki** chętnie przyjmowane są w hospicjum w Licheniu. – **Warunki sanitarne panujące w pralni są tak wysokie, że pościel i ręczniki bardzo szybko się nam zużywają** – mówi Katarzyna Muzykiewicz, dyrektor licheńskiego hospicjum. – **Wspierają nas pielgrzymi i okoliczni mieszkańcy, ale potrzeb jest sporo. Jeśli chodzi o ubrania, to nasi podopieczni ich nie potrzebują.**

Ręczniki, koce oraz maty łazienkowe można natomiast przywozić do schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie. Z pewnością przydadzą się na zimę. – **Nie sprawdzają się natomiast kapy na łóżka, kurtki puchowe, pościel, kołdry z pierza** – podkreśla Marzenna Giantsios, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Koninie. – **Nie grzeją, a poza tym psy je rozrywają. Dywany również są u nas nieprzydatne.**

KOŁO

Niepotrzebne przedmioty można przekazywać do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kole. Placówka przyjmuje **ubrania, meble oraz inne sprzęty o większych gabarytach**, które rozdysponowywane są później do poszczególnych osób lub rodzin, często też przekazywane do noclegowni na terenie miasta. Darczyńcy muszą przywieźć rzeczy osobiście.

Rzeczy używane przyjmuje także PCK – terenowy oddział w Kole. – **Mogą to być ubrania, także dziecięce, oraz zabawki** – wymienia szefowa Zofia Rowecka. – **Nie mamy magazynu, w związku z tym nie możemy przyjmować przedmiotów wielkogabarytowych. W naszym oddziale ubierają się mieszkańcy całego powiatu. Każdy może przyjechać, przejrzeć i zabrać to, co jest mu potrzebne. My tego nie kontrolujemy ani nie sprawdzamy.**

TUREK

„Nie wyrzucaj – pomyśl o innych” – to hasło towarzyszy działalności, jaką prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Turku. Istniejący przy ulicy Kaliskiej Magazyn Rzeczy Używanych oraz Punkt Wydawania Odzieży przy ulicy Matejki to jedyne w powiecie miejsca, gdzie regularnie przyjmowane są i oddawane rzeczy używane. – **Odzież powinna być czysta i nadająca się do użytku, podobnie ze sprzętem, musi działać** – wyjaśnia Małgorzata Modrzejewska, dyrektor ośrodka pomocy społecznej w Turku. – **Ze względów higienicznych nie przyjmujemy butów, ale poza tym wszystkie części garderoby, także pościel, koce czy kołdry.**

Punkt Wydawania (jednocześnie przyjmowania odzieży) czynny jest przy ulicy Matejki w poniedziałki i czwartki w godzinach od 13.30 do 17.30. Z tego rodzaju pomocy mogą skorzystać wszyscy objęci opieką ośrodka, a także osoby czy rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej.

Z kolei przy ulicy Kaliskiej funkcjonuje magazyn rzeczy używanych. Tam przyjmowany jest **sprzęt gospodarstwa domowego, RTV, a także meble**. Każdy, kto remontując swoje lokum postanowi oddać używane **meble, pralkę, lodówkę albo telewizor**, może zadzwonić do MOPS-u w Turku, a jego pracownicy przyjadą i odbiorą darowiznę.

W gminach zbieranie odzieży używanej odbywa się na zasadzie akcji samopomocowej – w zależności od potrzeb. Przykładowo w Tuliszkowie nie ma zorganizowanych działań, co nie oznacza, że do tamtejszego Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej nie trafia używana odzież. W razie potrzeb przyjmowana jest ona i rozdawana, najczęściej właśnie we wrześniu, kiedy rodzice przychodzą składać wnioski na świadczenia rodzinne. Anna Bujak, kierownik GOPS-u we Władysławowie, wyjaśnia, że w momencie kiedy do ośrodka zgłasza się osoba, która chce oddać używany mebel, pracownicy szukają potrzebującego. Podobnie działa to też w drugą stronę.

SŁUPCA

Od wielu lat w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Słupcy funkcjonuje tzw. „Dobry Sklepik”, w którym osoby potrzebujące mogą się bezpłatnie zaopatrzyć w **odzież, kołdry, ręczniki oraz drobny sprzęt AGD**. – **Przyjmujemy od darczyńców również koce, pościel, ręczniki, firany, obuwie** – wymienia Anna Wisła, kierownik GOPS w Słupcy. – **Czasami zdarza się mikrofalówka, wózek dziecięcy, rowerek. Osoby potrzebujące umawiają się z pracownikiem socjalnym, który opiekuje się tym sklepikiem na określony dzień. Wtedy ta osoba przychodzi, wybiera sobie co chce i zabiera do domu.**